



Prof. Marek Smolak
Zakład Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa i Administracji UAM
w Poznaniu

Poznań, 5 stycznia 2026 r.

Ocena rozprawy doktorskiej magister Sary Smyczek zatytułowanej: *Argument ze słuszności w orzecznictwie polskim i niemieckim.*

I. Podstawa Prawna

W oparciu o Uchwałę Nr 299/2025 Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 28 października 2025 roku w sprawie wyznaczenia recenzenta rozprawy doktorskiej mgr Sary Smyczek w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne przedstawiam ocenę rozprawy doktorskiej zat. *Argument ze słuszności w orzecznictwie polskim i niemieckim*. Promotorem rozprawy jest dr hab. prof. UŚ Sławomir Tkacz. Zgodnie z art. 187 ust. 1 i 2 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. poz. 742) rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata/teki w dyscyplinie albo w dyscyplinach oraz samodzielność prowadzenia pracy naukowej albo artystycznej a jej przedmiotem powinno być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Stwierdzam, że przekazana mi do oceny praca doktorska spełnia te warunki.

II. Ocena wyboru problemu badawczego oraz zastosowanej metodologii badawczej

Przedmiotem pracy doktorskiej mgr Sary Smyczek jest analiza argumentu ze słuszności w orzecznictwie polskim oraz w orzecznictwie niemieckim. Dokładniej rzecz ujmując, przedmiotem pracy jest analiza argumentu ze słuszności dokonana z perspektywy

teoretycznoprawnej, a która ma doprowadzić Autorkę do sformułowania wniosków tak z perspektywy prawnoporównawczej jak i dogmatycznoprawnej. Temat pracy jest zatem ciekawy i podejmowany (o ile mi wiadomo z perspektywy prawnoporównawczej) po raz pierwszy.

Tytuł rozprawy w zasadzie adekwatnie oddaje treść pracy. Warto jednak zauważyć, że tytuł pracy doktorskiej jest nieco mylący, jeśli zważy się, że przedmiotem zainteresowania Autorka uczyniła nie jakiekolwiek orzecznictwo, ale orzecznictwo sądowe. Nadto mam wątpliwości czy przymiotnik: polski i niemiecki jest tu trafny, bowiem sugeruje, że jest to cecha orzecznictwa a przecież orzecznictwa nie mają narodowości. Chodzi tu raczej o to, że orzeczenia wydawane są przez sądy niemieckie i sądy polskie i to tylko w sprawach cywilnych. Również nie do końca jestem przekonany co do zasadności posługiwania się pojęciem argument ze słuszności w orzecznictwie polskim i niemieckim, skoro dotyczy przede wszystkim argumentacji, która została zaprezentowana w uzasadnieniach do orzeczeń. Wreszcie Autorka zadała sobie trud opracowania badań nad słusnością jakie miały miejsce w polskiej i niemieckiej myśli teoretycznoprawnej, stąd byłoby zasadne by i ta problematyka znalazła swój wyraz w tytule pracy.

Jak wspomniałem, celem pracy jest analiza odwołań do słuszności w polskim i niemieckim orzecznictwie cywilnym. W pracy Autorka poddaje analizie treść uzasadnień sądowych, a która to analiza osiągnąć ma dwa cele: udzielić odpowiedzi na pytanie w jakich sytuacjach sędziowie odwołują się do słuszności oraz zrekonstruować jakie znaczenie sędziowie przypisują terminom: „względy słuszności” oraz „zasady słuszności”.

Kolejnym etapem badań była analiza porównawcza obu orzecznictw po to, by wskazać różnice i podobieństwa jakie zachodzą między praktyką orzecniczą sądów polskich oraz niemieckich. Metodami jakim posłużyła się mgr Sara Smyczek to analiza teoretycznoprawna, która polegała na usystematyzowaniu poglądów co do tego, czym jest argument ze słuszności oraz wskazaniu podstawowych nurtów pojmowania słuszności oraz argumentu ze słuszności. Po tej analizie teoretycznoprawnej, Autorka zanalizowała regulacje prawne polskie oraz niemieckie, w których prawodawca bezpośrednio odwołuje się do słuszności np. w klauzulach generalnych czy w danych instytucjach prawnych. Dalej analizuje orzecznictwo sądów polskich jak i niemieckich mając na uwadze odwołania się

do słuszności oraz argumentu ze słuszności. Zatem, najogólniej rzecz ujmując, celem pracy było porównanie ujęć słuszności w polskiej i niemieckiej teorii prawa, w polskim i niemieckim prawie stanowionym oraz w polskiej i niemieckiej praktyce orzeczniczej. Ocena wyboru problemu badawczego jest jednoznacznie pozytywna.

Jeśli zaś chodzi o ocenę wyboru zastosowanych metod badawczych, to mgr Sara Smyczek zastosowała trzy metody: teoretycznoprawną, dogmatyczną oraz prawnoporównawczą. Do dwóch pierwszych metod nie mam żadnych zastrzeżeń zaś co do drugiej ma jedną wątpliwość. Jak wiadomo, metoda prawnoporównawcza obejmuje trzy kroki: pierwszy, dotyczy właściwego doboru systemów referencyjnych, czyli systemów prawnych, instytucji, przepisów prawnych, orzeczeń, które będą stanowić przedmiot badania. Drugi, to zestawienie i opisanie badanych rozwiązań. Niewątpliwie jest to jeden z ważnych etapów w procesie badawczym, nie jest to jednak etap końcowy. Etap trzeci, to tzw. wkład intelektualny tj. przedstawienie wniosków oraz sformułowanie propozycji własnych rozwiązań. W analizie prawnoporównawczej trochę brakuje mi owych słynnych wniosków *de lege ferenda* jakie Autorka mogłaby sformułować jako swoje wnioski końcowe. Ponadto, być może mojej uwadze umknęła ta informacja, ale Autorka nie określiła ram czasowych tego, co nazywa orzecnictwem niemieckim i polskim oraz prawem polskim i niemieckim a jest to sprawa niezmiernie doniosła. Podobna sytuacja ma miejsce, jeśli chodzi o liczbę orzeczeń. Autorka podaje w *Wnioskach* rozprawy doktorskiej, że przebadła trzysta orzeczeń polskich i niemieckich, ale nie wskazuje jaki to stanowi procent na tle wszystkich orzeczeń zapadłych w badanym okresie. Ponadto, Autorka wskazuje, iż orzeczenia te zapadły w zdecydowanej większości po 2010 roku, ale o ile mi wiadomo nie wskazuje, ile orzeczeń analizowała, które zapadły przed tą datą i dlaczego 2010 rok jest cezurą czasową.

III. Ocena struktury pracy oraz zawartości merytorycznej

Mimo obszernego obszaru badawczego struktura pracy jest stosunkowo przejrzysta. Praca składa się z *Wstępu* oraz sześciu rozdziałów. We *Wstępie* Autorka wskazała cel badań, hipotezę ogólną oraz szczegółowe hipotezy badawcze (nawiasem mówiąc jak hipotezy szczegółowe to hipoteza powinna być ogólna a nie zasadnicza). Rozdział I

zawiera zagadnienia wprowadzające oraz metodologiczne związane z pojmowaniem słuszności na gruncie nauki o prawie. Rozdział ten ma za zadanie wprowadzenie czytelnika w podstawowe problemy jakie wiążą się z pojmowaniem słuszności, zasady słuszności czy argumentu ze słuszności. Nie jest to zadanie łatwe, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż słuszność jako kategoria argumentacyjna pojawia się nieprzerwanie od Arystotelesa po czasy nam współczesne.

Treść następnych rozdziałów w dużym stopniu wyznaczona jest głównym polem badawczym Autorki. I tak, w rozdziale II zatytułowanym *Główne nurty dyskusji na temat słuszności w myśli teoretycznoprawnej* Autorka zajmuje się analizą słuszności w jej trzech postaciach: normatywnej, sytuacjonistycznej i psychologicznej, by następnie omówić poglądy czołowych reprezentantów polskiej myśli teoretycznoprawnej (H. Piętka, E. Jarra, J. Wróblewski)), a następnie niemieckich myślicieli (F.C.von Savigny, J.H. Hedemann. G. Teubner). Następne rozdziały poprowadzone zostały zgodnie z następującą wewnętrzną logiką: najpierw Autorka charakteryzuje rozumienie odwołań do słuszności w polskim orzecznictwie sądowym (rozdział III) dalej analizuje argument ze słuszności w polskim orzecznictwie sądowym (rozdział IV) by podobną, ale nie tą samą logiką kierować się w następnych rozdziałach pracy: po rozdziale IV jest rozdział V zatytułowany *Argument ze słuszności w niemieckim orzecznictwie sądowym* ale aż prosi się o jego poprzedzenie analogicznym jak w przypadku orzecznictwa sądów polskich rozdziałem zat. np. *Rozumienie odwołań do słuszności w niemieckim orzecznictwie sądowym*. Pracę wieńczy rozdział VI zatytułowany *Wnioski*. Oceniając ogólną kompozycję rozprawy uznałbym ją za przejrzystą i uporządkowaną z jedną uwagą, którą poczyniłem powyżej.

Dla oceny merytorycznej przedstawionej rozprawy doktorskiej istotne są odpowiedzi na trzy pytania:

- w jaki sposób mgr Sara Smyczek stawia pytania i rozwiązuje postawione problemy naukowe, pozwalające na klarowne sformułowanie wniosków we *Wnioskach*;
- w jaki sposób stosuje instrumentarium wypracowane przez teorię prawa;
- czy wyraźnie zaznacza swe stanowisko w dyskusji wokół słuszności i argumentu ze słuszności w polskim i niemieckim orzecznictwie.

Otóż ze wszystkich zadań wskazanych w powyższych pytaniach mgr Sara Smyczek wywiązała się bardzo dobrze. Jak wspomniałem zadaniem doktoranta/teki jest postawienie

oryginalnego problemu oraz jego rozwiązanie. Oryginalnym problemem było porównanie, na trzech wskazanych powyżej płaszczyznach, pojmowania słuszności oraz sposobu argumentowania przez odwołania się do argumentu ze słuszności.

Jak pisze Autorka podstawową tezę badawczą jest myśl, iż w obu porządkach prawnych, polskim i niemieckim odwołanie się do słuszności pełni zbliżoną funkcję instrumentu ważenia i indywidualizacji rozstrzygnięć, lecz sposoby jej użycia na poziomie orzecznictwa różnią się.

W podsumowaniu dotyczącym myśli polskiej Autorka pokusiła się o ich porównanie wskazując na inne proveniencje pojmowania słuszności. U H. Piętki i E. Jarry góruje element psychologiczny pojmowaniu słuszności zaś J. Wróblewski wyróżniał słuszność samoistną i relacyjną. W ujęciu niemieckich teoretyków prawa widać, zdaniem Autorki ciąg rozwojowy od pojmowania słuszności wspólnotowej, historycznej, przez ujęcie konkretne czy też indywidualne aż do pojmowania słuszności jako słuszności systemowej i proceduralnej. Jak wskazuje dalej, z jednej strony w rozważaniach nad słusznością ma miejsce spory zamęt pojęciowy, ale z drugiej strony widać swoiste podobieństwo między autorami, którzy postrzegają za Arystotelesem subsydiarny charakter słuszności wobec innych zasad i wartości. Ponadto nasycenie prawa pozytywnego słusznością jest tak duże, że została uchylona przyczyna, która eliminuje rażąco niesłuszne prawo z systemu prawnego. Na marginesie tych rozważań warto nadmienić, że Rozdział III zatytułowany *Rozumienie odwołań do słuszności w polskim orzecznictwie sądowym* jest nieco mylący bowiem chodzi tu o rozumienie słuszności a nie odwołań do słuszności. Co prawda Autorka wyjaśnia tę różnicę na stronie 86, ale wydaje się, że odwołanie do słuszności nie może nie uwzględniać tego jak pojmuje się słuszność czy jako zasadę, wzgląd albo postulat. Nie rozwiązuje tego problemu wskazanie na dwie sytuacje tj. powołania się na przepis prawny, który zawiera pojęcie słuszności oraz wtedy, gdy sądy odwołują się do słuszności dokonywanych niezależnie od wyraźnego umocowania ustawowego.

Podzielam cenną uwagę Autorki, że w orzecznictwie polskim występują dwa podstawowe rozumienia odwołania do słuszności: powiązane z pewnymi zasadami lub normami oraz odwołanie się *ad casum*. Bardzo ciekawie i inspirująco brzmią rozważania dotyczące zasad słuszności i zasad współżycia społecznego, gdzie dla wielu są one

utożsamiane z zasadami współżycia społecznego. Jak pisze mgr Sara Smyczek na odwołania do słuszności składają się dwa człony: pierwszy określający postać wartości lub norm zasady, względy, poczucie oraz drugi zawierającą formułę aksjologiczną (str. 86). Bardzo ciekawymi i dodającymi do *quantum* wiedzy o prawie są ustalenia Autorki dotyczące trzech podstawowych modeli rozumienia tj.: normatywny, sytuacjonistyczny, oraz hybrydowy.

W oparciu o tak wskazane „modele” (uwaga na marginesie: pojęcie „model” ma swoje już zastane znaczenie i należy się nim posługiwać ostrożnie), Autorka proponuje wyróżnić trzy sytuacje, w których sądy odwołują się do słuszności: na podstawie przepisu zawierającego klauzulę generalną wskazującą na słuszność (zasady, względy słuszności), na podstawie przepisu zawierającego klauzulę generalną lub zwrot niedookreślony wskazujący na inne kryterium niż słuszność (zasady współżycia społecznego, dobre obyczaje) oraz w ramach przysługującej im dyskrejonalności sędziowskiej. Autorka podsumowując swoje rozważania wskazuje wbrew powszechnym intuicjom, iż słuszność nie pełni li tylko wyłącznie funkcji pomocniczej, lecz stanowi element konstytutywny dyskursu prawniczego wprowadzając tym samym element aksjologiczny i umożliwiając większą zgodność orzecznictwa z wartościami społecznymi i społecznymi oczekiwaniami wobec sprawiedliwości (s. 140).

W rozdziale IV Autorka poświęca swoją uwagę argumentowi ze słuszności oraz funkcjom jakie taka argumentacja pełni w praktyce orzeczniczej. Również przekonująco argumentuje na rzecz praktyki orzeczniczej, w której powołuje się na argument ze słuszności.

Cenną konstatacją Autorki jest zwrócenie uwagi na dystynkcję jaka zachodzi między odwoływaniem się do słuszności jako kryterium oceny a ustaleniem, że coś jest albo nie jest zgodne ze słusznością. W kontekście tego wyróżnienia wymienia cztery funkcje argumentu ze słuszności: weryfikującą, indywidualizującą, uzupełniającą, delimitującą. Wyróżnione funkcje pełnią użyteczną rolę analityczną wtedy, gdy argument ze słuszności stanowi kryterium oceny. W konkluzji swych rozważań, Autorka stwierdza, że nie ma jednolitego poglądu w orzecznictwie dotyczącego odwołań do słuszności zaś dokonane przez nią usystematyzowanie może jej zdaniem prowadzić do tegoż uporządkowania (s.164). W świetle powyższych rozważań należy zgodzić się z Autorką,

że niekiedy próby definiowania słuszności są zbędne ze względu na wyżej wspomniane funkcje jakie pełnią oraz ze względu na ową pierwotność zasad słusznościowych w danym społeczeństwie. Również należy się zgodzić z konstatacją Autorki, iż kategoria słuszności ma charakter hybrydowy i jest „zakotwiczona” w przepisach prawnych, ale stanowi zarazem kryterium oceny *in concreto* (s. 170).

W rozdziale V Autorka koncentruje się na analizie argumentu ze słuszności w niemieckim orzecznictwie sądowym w zakresie w jakim odwołują się do słuszności rozstrzygając sprawy z zakresu prawa cywilnego. Analiza orzecznictwa oparta została tak jak uprzednio na sposobach pojmowania odwołania się do słuszności przez sądy w jego dwóch formach tj. sytuacjonistycznej i normatywnej, na rodzaju sytuacji w których organy stosujące prawo powołują się na słuszność, na przypadkach wskazania na słuszność na etapie stosowania prawa (dlaczego nie sądowego stosowania prawa s. 171?) oraz jako argumentu oraz kryterium oceny. Podobnie jak w polskim orzecznictwie wyodrębniono dwa podstawowe odwołania do słuszności: odwołanie do słuszności powiązane z zasadami-normami oraz odwołanie do słuszności pojmowane *ad casum*.

Podobną metodykę pracy jak w przypadku polskiego orzecznictwa Autorka obrała wskazując na sytuacje, w których sądy odwołują się do słuszności. Wzięła pod uwagę trzy sytuacje: na podstawie przepisu zawierającego klauzulę generalną wskazującą słuszność, na podstawie przepisu zawierającego klauzulę generalną niewskazującą na słuszność oraz w ramach dyskrecjonalności sędziowskiej. W podsumowaniu tego wartościowego opracowania dotyczącego orzecznictwa niemieckiego, należy zauważyć jak wielką rolę przypisuje się wartościom wyrażonym w Ustawie Zasadniczej Niemiec ujmowanej jako źródło obiektywnego systemu wartości. Ta uwaga, w pewnym sensie wyjaśnia wniosek Autorki, iż niemieckie sądy bardzo rzadko odwołują się do słuszności w oderwaniu od stosowanych przepisów prawnych (s.218).

Konkluzje jakie formułuje mgr Sara Smyczek w podsumowaniu rozdziału V pracy są ciekawe bowiem wskazuje, że odwołanie się do słuszności pełni zbliżoną funkcję instrumentu ważenia i indywidualizacji rozstrzygnięć tak jak w orzecznictwie sądów polskich, lecz sposoby ich użycia na poziomie orzecznictwa różnią się. Jest to duży walor ocenianej pracy doktorskiej. Również dużym walorem poznawczym charakteryzują się wnioski dotyczące regulacji prawnych polskich i niemieckich, w których przepisy prawne

wskazujące na słusność w zasadzie nie różnią się pod kątem funkcji i celów, którym służą w procesie sądowego stosowania prawa (s. 231). W orzecznictwie polskim jak i niemieckim przeważają odwołania do słusności w ujęciu sytuacjonistycznym (s.242).

Na tym tle powstaje ciekawe pytanie o sędziowskie i powszechne poczucie słusności i o jego kryteria. Nie jest to zadanie łatwe, jak podkreśla Autorka, jeśli weźmie się pod uwagę aktualne spory wokół bezstronności (s.248). Ciekawym i celnym spostrzeżeniem Autorki jest myśl, że odwołanie się do słusności wtedy, gdy nie wynika to z przepisu prawnego czy klauzuli generalnej wymaga starannego i obszernego uzasadnienia decyzji (s. 249). Jedną z konkluzji analizy prawnoporównawczej jest wskazanie, że rozbieżności między praktyką orzecniczą sądów polskich i niemieckich w zakresie odwoływania się do słusności i argumentu ze słusności nie mają charakteru różnic zasadniczych natomiast występują różnice wynikające z odmienności prawodawstwa. Podobnie ma się rzecz, jeśli chodzi o argument ze słusności. W obu orzecznictwach pojawia się argument ze słusności, natomiast różnica polega na tym, że w orzecznictwie sądów niemieckich niemal zawsze odwołuje się do argumentu ze słusności na podstawie przepisu prawnego natomiast w orzecznictwie polskim częściej przywoływane są przypadki użycia argumentu ze słusności bez powiązania z konkretnym przepisem prawnym. Warto zwrócić uwagę, że w obu orzecznictwach w większości przypadków argument ze słusności ma charakter subsydiarny a nie jedyny, zwłaszcza jeśli powiąże się go z argumentem ze sprawiedliwości. Zatem przeważa opinia, że argument ze słusności nie wystarcza do adekwatnego i spójnego uzasadniania decyzji sądowej.

Ciekawym spostrzeżeniem Autorki jest uwaga, iż argument ze słusności nie może być dowolny, ale winien odwoływać się do swoistej narracji i zgodności z wcześniejszymi argumentami i odwołaniami się do słusności (s.256). Bardzo ciekawą próbą jest argumentacja, iż zasady słusności są zasadami prawa w ujęciu zaproponowanym przez S. Tkacza ujmowane jako milczące założenia systemu prawnego. Odrębnymi zagadnieniami są pytania o to, czy muszą tak ujęte zasady słusności przejść test najlepszego uzasadniania oraz test odpowiedniości, czy są to zasady moralne, czy mają charakter li tylko argumentacyjny czy normatywny, czy są to zasady sensie dyrektywalnym czy opisowym czy przysługuje im walor optymalizacji. Podobne pytania rodzą się w przypadku charakterystyki klauzul generalnych drugiego rodzaju zaproponowanych przez J.

Nowackiego. Zgadzam się z ostatnim zdaniem pracy Autorki, iż niezależnie od tego jak pojmujemy słusność czy jest to „milczące założenie systemu” czy jest to zasada prawa, postulat czy kategoria sytuacjonistyczna, to jest swoistym probierzem orzekania tego czy praktyce orzeczniczej realizuje się ideał sprawiedliwości w ogóle a ideał sprawiedliwości prawa w szczególności (s. 261)

IV. Uwagi o charakterze komentatorskim, redaktorskim oraz językowym

Do oceny rozprawy doktorskiej mgr Sary Smyczek dołączyłem kilkanaście uwag o charakterze komentatorskim, redaktorskim oraz językowym. I tak:

1. Należy odróżnić rozważania o tym, czym jest słusność, zasada słusności, postulat słusności od argumentu ze słusności. Nie zawsze Autorka konsekwentnie te pojęcia odróżnia.
2. Moim zdaniem określenie „słusność jako kategoria aksjologiczna i prawna” nie jest precyzyjnym określeniem.
3. Należałoby uściślić i konsekwentnie stosować terminologię: akty prawne albo akty normatywne (s. 15).
4. W rozdziale VI jest podrozdział zatytułowany *Wnioski wspólne dla ustawodawstwa polskiego i niemieckiego*, ale wydaje się, że wobec podrozdziału 3.2. zasadniej byłoby go sformułować: podobieństwa: ustawodawstwo polskiej i niemieckie. Podobna uwaga do podrozdziału 4.1. i 4.2.
5. Tytuł podrozdziału 4.3. w rozdziale VI Wnioski: argument ze słusności jest enigmatyczny.
6. Termin „porządek prawny” i „system prawny” nie oznaczają tego samego (s. 19).
7. Hipoteza 3. jest trochę niezrozumiała brzmi ona: W orzecznictwie cywilnym sądy zasadniczo nie formułują definicji słusności” Skoro nie zasadniczo to powstaje pytanie, czyli jak?
8. W przypisach jest wymieniony Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, ale w skrótach czasopism tego czasopisma nie ma. Podobnie ma się rzecz, jeśli chodzi o skróty dotyczące sądów. W tekście wymieniony jest Federalny Sąd Konstytucyjny a w zestawie skrótów nie widnieje.

9. Jeśli chodzi o funkcje argumentu ze słuszności można dodać również funkcję potwierdzającą oraz wyboru (s. 142).
10. Podrozdział 2.1. zat. *Potwierdzenie wykładni* jest skrótem myślowym powinno być potwierdzenie rezultatów wykładni prawa.
11. Rozdział zat. *Wnioski* liczy 41 stron. Moim zdaniem jest on zbyt obszerny i powinien być bardziej zwięzły, oddający istotę prowadzonych badań i konkluzje.
12. na s.19 Autorka pisze o ustaleniu wspólnych i odmiennych cech rozwiązań ustawowych. Nie ma wspólnych tylko podobnych, zbieżnych a może nawet tożsamyh.
13. Jak mgr Sara Smyczek wskazuje, w niemieckim orzecznictwie występują zasady dobrej wiary w połączeniu z zasadą słuszności. Interesującym zadaniem badawczym byłoby zbadanie czy takie powiązanie na poziomie sądowego stosowania prawa zachodzi również w polskim orzecznictwie. Podobnie miałyby rzecz z zasadą równości i zasadą proporcjonalności (s. 190).
14. Autorka używa pojęcia stosowanie prawa, organ stosujący prawo, ale należy zauważyć, że to nie to samo co sądowe stosowanie prawa czy sądowy organ stosujący prawo.
15. Warto zwrócić uwagę, że argument ze słuszności oraz odwołanie do słuszności jakie odnajdujemy w orzecznictwach sądów polskich i niemieckich stosowane były po okresie ogromnych zmian społecznych, politycznych i ekonomicznych jakie zaszły w obu krajach. Byłoby ciekawe zbadać czy owe zmiany znalazły swój wyraz w argumentacji ze słuszności.
16. Warto również zwrócić uwagę na zwroty oceniające i zwroty niedookreślone, w kontekście słuszności np. w takich zwrotach jak należyta staranność czy szczególne okoliczności.
17. Jeśli zaś chodzi o bibliografię to brakuje mi kilku opracowań Z. Ziemińskiego. Mam na myśli następujące pozycje: Łopatka Adam, Ziemiński Zygmunt. 1960. „Treść i funkcja zasad współżycia społecznego”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* Z. 4, ss. 77-89. Ziemiński Zygmunt. 1967. „Argumentacje moralne stosowane przez prawników”, *Etyka* Z. 2, ss. 95-109. Z. Ziemiński, „O pojmowaniu celu, zadania, roli i funkcji prawa”, *Państwo i Prawo* z 12/ 1987.

Uwagi poczynione powyżej, nie umniejszają mojego przekonania o dużej wartości poznawczej ocenianej rozprawy doktorskiej. Mgr Sara Smyczek dobrze posiadała warsztat

badawczy, zaś analiza przeprowadzona na kartach rozprawy jest prawidłowa. Mam nadzieję, że zalety pracy skłonią do zapoznania się z pracą nie tylko osoby zainteresowane teorią prawa, ale także praktyków prawa.

V. Konkluzja

Stwierdzam, że przedstawiona mi do recenzji praca mgr Sary Smyczek pt. „Argument ze słuszności w orzecznictwie polskim i niemieckim” przygotowana pod kierunkiem dr hab. prof. UŚ Sławomira Tkacza w Instytucie Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach jednoznacznie spełnia wszystkie wymogi zawarte w art. 187 ust. 1 i 2 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. poz. 742). Wnoszę o przyjęcie jej jako podstawy do dalszych etapów przewodu doktorskiego i dopuszczenie mgr Sary Smyczek do publicznej obrony.

